

Janusz Gilas, Dawid J. Bederman

"International law in antiquity", David J. Bederman, Cambridge 2001 : [recenzja]

Kwartalnik Prawa Publicznego 2/3, 309-311

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DAVID J. BEDERMAN, *INTERNATIONAL LAW IN ANTIQUITY*,
CAMBRIDGE UNIVERSITY PRESS 2001, CAMBRIDGE UNIVER-
SITY, SS. 322

Monografia Davida J. Bedermana nie dotyczy całej starożytności, gdyż pominięto prawo międzynarodowe starożytnych Indii i Chin. Koncentruje się zatem na praktyce starożytnego Bliskiego Wschodu, obejmując państwa-miasta sumeryjskie, wielkie imperia Egiptu, Babilonu, Assyrii i Hetytów (1400–1150 przed narodzeniem Chrystusa), okres narodów Izraela i ich sąsiadów syryjskich (966–700 przed narodzeniem Chrystusa), okres rozwoju prawa narodów w państwach miastach Grecji (950–338 przed narodzeniem Chrystusa) oraz okres rzymski w jego kontaktach z Kartaginą, Macedonią, Egiptem (358–168 przed narodzeniem Chrystusa). Monografia składa się z rozdziałów kolejno traktujących o stosunkach państw w starożytnych: cywilizacjach, religii i źródłach prawa narodów w starożytności, prawie dyplomatycznym i traktowaniu cudzoziemców, praktyce traktatowej i prawie wypowiedzenia wojny oraz obowiązującym podczas wojny. Pracę kończy rozdział poświęcony cywilizacji i społeczności w starożytnym umyśle.

Prawo narodów istniało w starożytności dzięki istnieniu państw, które utrzymywały ze sobą stosunki międzynarodowe. Prawa tego nie można nazwać prymitywnym, gdyż praktyka dyplomatyczna, w zakresie traktatów była obfita, a także spotykamy praktykę regulującą wojnę oraz sposób jej prowadzenia. W wysokim stopniu były to zwyczaje, które zabezpieczone były sankcjami religijnymi, ale też społecznymi i intelektualnymi. Zaletą monografii jest wykazanie, że obowiązywanie prawa narodów w starożytności nie było wyłącznie konsekwencją wyznawanej religii. Znajdowało to wyraz w rytuałach, które nie nosiły wyłącznie charakteru religijnego. Na przykład Hammurabi z Babilonu trzymając tekst traktatu zawartego z innym państwem dotykał swego gardła wywodząc, że dotrzyma postanowień traktatu. W starożytnym Izraelu, Grecji i Rzymie obawiano się, że niedotrzymanie traktatu spowoduje utratę ziemi, żyjących i w szczególności porządku społecznego. Niemniej jednak związek prawa narodów z religią w starożytnych państwach był oczywisty. Duchownym powierza-

no przechowywanie tekstów oni dokonywali interpretacji traktatów i udzielali rad dla prowadzenia stosunków międzynarodowych. Najwyraźniejszym przykładem dla tej tezy są fecjałowie w Rzymie, którym powierzono obowiązki religijne i świeckie. Rytuał i zwyczaj odgrywały również rolę w wysyłaniu posłów. Praktyka przyjmowania posłów miała swe źródła w przekonaniu, że poseł jest personifikacją wysyłającego państwa i jego bogów. Rytuał przyjmowania posła był taki sam jak akceptowania obcego boga (s. 75).

Dyplomatom w starożytności przysługiwały przywileje i immunitety. Dyplomatami byli też w praktyce greckiej heroldzi, którym powierzano wygłaszanie tekstu traktatów, towarzyszenie misjom dyplomatycznym i występowanie na polu walki. Jeśli we współczesnym prawie międzynarodowym dyplomatycznym nie można odnaleźć śladów tej instytucji, w prawie wojny dawny herold przypomina współczesnego parlamentariusza. Monografia Davida J. Bedermana prostuje nasze poglądy na temat stałych misji dyplomatycznych sprowadzające się do tego, że instytucja ta znana była dopiero w okresie Odrodzenia w państwach miastach włoskich. Autor odnajduje ją bowiem już w Mezopotamii w praktyce między Babilonem a Assyrią, a następnie w praktyce Egiptu. Pewne analogie można także snuć w starożytnej Grecji, kiedy druga konfederacja ateńska i inspirowana przez Macedonię Liga Korynceka utrzymywały stałe rady, przy których byli akredytowani posłowie.

Rozdział poświęcony prawu dyplomatycznemu omawia także status cudzoziemców. Bederman omawia w nim instytucję androlepsji praktykowane w Grecji więzienie cudzoziemców. Innymi instytucjami starożytnej Grecji były umowy o dobrym traktowaniu cudzoziemców nazywane *philia* lub *xenia*. Autor traktuje także o *asylia*, przyrzeczeniach wobec cudzoziemca, że nie będzie poddany środkom samopomocy ze strony obywateli. W zakresie instytucji ochrony cudzoziemca wiele uwagi poświęcono proksenowi z praktyki greckiej, a z praktyki rzymskiej recupatorowi. Z niezrozumiałych względów nie omówiono natomiast instytucji pretora peregrinusa.

W rozdziale poświęconym traktatom Bederman przesuwa wstecz datę pierwszych traktatów w stosunku do tego co się uważa powszechnie. Jako pierwszy omawia traktat między Eannatum z Lagash i państwem-miastem Umma z około 2500 przed narodzeniem Chrystusa, Naturalnie został też omówiony traktat z 1280 r przed narodzeniem Chrystusa między faraonem Ramzesem II a królem Hattuszylem II, tj. między Egiptem a Hettytami. Wśród traktatów greckich autor wiele uwagi poświęca traktatom tworzącym zaczątki organizacji międzynarodowych tj. amfiktioniom i symmachiom (s. 159–171).

W rozdziale poświęcanym prawie wojny odnotować należy nie-liczne normy ograniczające sposoby jej prowadzenia. Do tych zasad należą praktyki wyłącznie prowadzenia działań zbrojnych przeciwko wojskowym, praktyki brania jeńców, zawierania rozejmów dla pochowania zabitych. W poprzednich rozdziałach: zwrócono uwagę, że wojna między państwami greckimi nie wpływa na status cudzoziemców przebywających na terytorium strony przeciwnej.

W pracy odnotowano, że prawo międzynarodowe starożytności traktowano jako wspólne prawo ludzkości lub w Grecji jako ogólnohelleńskie. Autor nie wyciąga jednak wniosków, co do istoty prawa międzynarodowego stąd wynikającej.

W konkluzji można czytelnikowi polskiemu, w sytuacji gdy w Polsce nie ma książki poświęconej prawu międzynarodowemu starożytności, rekomendować pracę Bedermana jako wartościowe, najbardziej aktualne studium dawnego prawa międzynarodowego.

*Janusz Gilas**

WOJCIECH WITKOWSKI, ALEKSANDER THIS I JAN KANTY WOŁOWSKI – WYBITNI PRAWNICY KRÓLESTWA POLSKIEGO, WYD. UMCS. LUBLIN 2001, SS. 271

Podjęty przez Wojciecha Witkowskiego, profesora prawa UMCS, temat silnie wpisuje się w długofalową specjalizację naukową, wręcz w szkołę naukową, lubelskiego (UMCS-u) środowiska historycznoprawnego, odgrywającego dzisiaj pierwszorzędą rolę w polskich badaniach nad najszerzej pojętym prawem polskim i prawnikami polskimi w dobie XIX-wiecznej niewoli narodowej na terenie okupacji rosyjskiej. Autor jest zresztą długoletnim, znanym i uznanym badaczem prawa, myśli prawniczej, jurysprudencji i administracji wymiaru sprawiedliwości w b. Królestwie Polskim: m.in. opublikował takie książki, jak *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867* (Warszawa 1984, ss. 202); *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815–1876* (Lublin 1986, ss. 290). W tej drugiej po raz pierwszy pojawiają się u W. Witkowskiego postaci J. Wołowskiego – s. 47 i A. Thisa – s. 9); żywe postaci, ich działalność, a także losy prywatne, zawsze ożywiają pracę naukową. W. Witkowski

* Prof. dr hab. Janusz Gilas – kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.